

## GEDEON I JEGO ARMIA

W Księdze Sędziów 6:34 napisano, że „Gedeona ogarnął Duch Pański”. Gedeon został przyobleczony w Ducha Świętego niczym w ubranie, po czym zadał w trąbę i wyruszył do walki. Razem z nim, wyruszyło 32.000 mężczyzn. Ale Pan powiedział, że jest ich zbyt wielu (Sdz 7:2). Bóg nie chciał ich wszystkich, ponieważ nie wszyscy byli szczerzy. Wtedy Gedeon ogłosił: „*kto się obawia o swoje życie, niech zawróci*”.

To samo Pan mówi do nas: „Jeśli boisz się diabła, to idź do domu. Jeśli boisz się, że ktoś nazwie cię Belzebu-  
bem, heretykiem lub fałszywym prorokiem, to idź do domu i nie trać czasu na służbę dla Pana.

Tego dnia wróciło do domu 22.000 mężczyzn, a 10.000 pozostało (Sdz 7:3). Ale Bóg stwierdził, że nadal jest ich zbyt wielu, bo nadal nie wszyscy byli szczerzy. Większość z nich szukała swego, więc musieli zawrócić. Później Pan rzekł: „*Idź z nimi nad wodę. Ja ich tam wypróbuję*” (werset 4). Gdy doszli do wody, większość z nich zapomniała o wrogach i zaczęli pić bezpośrednio z lustra wody. Tak robi wielu chrześcijan. Gdy widzą atrakcyjne rzeczy tego świata, to zapominają o walce i o Panu, bo z chciwości chylą swoje czoła przed mamoną. Tego dnia zostało wykluczonych 9700 żołnierzy Gedeona i pozostało tylko trzystu.

To byli ci którzy nad wodą zachowali czujność i nabierali dłońmi tylko tyle wody, by ugasić pragnienie. Taka postawa charakteryzuje wierzących, którzy nie są związani mamoną ani doczesnymi dobrami. To są ci, którzy zarabiają na utrzymanie pracą własnych rąk, a resztę czasu poświęcają Panu. Bóg mówi: „*Takich ludzi szukam*”. Tylko 300 osób (mniej niż 1% ) pozostało z armii, która dzień wcześniej liczyła 32.000 osób. Ten odsetek zawsze jest niewielki, bo wąska jest droga do życia wiecznego i niewielu ją znajduje. Tylko dwie osoby z 600 tysięcy (Jozue i Kaleb) dotarły do ziemi obiecanej, ale Pana cieszą nawet ci nieliczni.

W Księdze Sędziów 7:16 napisano, że Gedeon podzielił swoją armię na trzy hufce, po 100 ludzi. Każdy z nich niósł trąbę i pusty dzban z pochodnią. Następnie zadęli w trąby i rozbili dzbany w których płonęły pochodnie, aby ukazało się światło. To obrazuje, jak powinno wyglądać nasze życie. Wszyscy jesteśmy glinianymi naczyniami w których „*mamy ukryty skarb, aby się okazało, że cała nasza moc jest w Bogu*” (2Kor 4:6-7). Aby to światło mogło być zauważone przez innych, to najpierw musi zostać skruszone nasze ziemskie ciało wieloma próbami - tak samo, jak ukrzyżowano ciało Jezusa (2Kor 4:7-11). W przeciwnym razie, światło będzie zawsze ukryte. Gdy Paweł to pisał, to miał na myśli wojsko Gedeona niosące w glinianych naczyniach światło, które zaczęło być widoczne dopiero wtedy, gdy naczynia zostały skruszone. Bóg stara się skruszyć także nas poprzez różne okoliczności, aby mogła zajaśnieć światłość Chrystusa, która jest w nas. A dęcie w trąbę jest obrazem publicznego głoszenia Słów Boga i chwały Pana. Bóg szuka dzisiaj właśnie takich ludzi.

Zanim Gedeon udał się na tę bitwę, to Pan rzekł do niego: „*Jeśli boisz się tam iść, to podejdź najpierw pod ich obóz i posłuchaj, co mówią*” (Sdz 7:10-11). Gdy tam poszedł to usłyszał, że jego wrogowie obawiali się jego i jego żołnierzy. Jeśli dzisiaj poszedłbyś do obozu diabła, to też byś usłyszał, że demony boją się Jezusa i tych, którzy są z Nim. To powinno Cię zachęcić, abyś zaczął się przeciwstawiać szatanowi. Diabeł boi się nas tak samo jak Jezusa Chrystusa, pod warunkiem, że jesteśmy prawdziwymi uczniami Jezusa. Gdy więc próbuje Cię czymś przestraszyć, to uznaj to za zwykły blef.

Zac Poonen

*Gideon and His Army - 09.07.2017*